



# LIST DO REDAKCJI

## PODŚLUCHANE...

**HISTORIA, KTÓREJ W SZKOLACH NIE UCZĄ,** czyli ciekawy detal zwycięskiej bitwy Brytyjskiej 8-jej Armii Dnia 16 listopada zmarł w São Paulo Józef Szor pozostawiając w nieulotnej żałobie żonę panią Danutę i jedną córkę — psynurkę, miłą nieżakcie Ebieltę. Rozczesz sztanowidły, towarzyszy broni, pozegnał zmarłego kolegi. Ks. St. Łobaza św. Msza, i piękna przemowa oddał mu zmarłemu.

Sierżant Józef Szor wstąpił do 3-jej Brygady Karpaciek i brał czynny udział w walkach w Afryce i we Włoszech. Hości polskich i brytyjskich odznaczonych świadczyły o jego zasługach. Józef miał kawałek. Nie był to zwykły człowiek kawał tak nam znany z polskich wsi i miasteczek. Stryj jego, podoficer — kowal austro-węgierskiej armii, znał dokładnie swój zawód umiejąc przekuć konicę i muly na skaliste tereny Alp, kamienie Galicji i czarnozem Węgier. Twarda wojskowa ręka nauczyła bratanka zawodu. Lubi chlebać, że znajomość fachu przysłała się i zadania kleskie nieprzyjacieli w bitwie, poprzedzająca walka o El Alamein. Maszerując naprzód, tak armia marszałka Montgomery'ego jak i jego nieprzyjaciela, (a obie strony w tych czasach posiadały mało zmotywowanego sprzętu) spotkali się z małą na pozór trudnością, która miała im przysporzyć sporo kłopotów i strat. Przysłane z Europy podkowy dla koni były zupełnie nie nadające się do polskiej pustyńnej części zachodniej Afryki. Obie armie zostawały za sobą coraz więcej koni i mulew które zranionymi „strzałkami”. Brytyjskie oficerowie ze zdziwieniem stwierdzili, że polskie oddziały przesuwały się bez trudności. Powód tego rażącego marszu został natychmiast przesłany do dowódcy 8-jej Armii. Okazało się, że Szor kował szef 3-jej Brygady „uniósł do niewygodny sposób, że kamenna pustynia nie raniła kopyt. Na przebieg Brytyjskiej Szor został „wypożyczony” aliantom. Przez kilka dni i noc przekuto wszystkie zwierzęta na „sposób Szora”. Znaczą trudności nieprzyjaciela, Montgomery zarządził atak o świcie. W ręce aliantów dostały się tabory i artyleria, których poranione w kopyta zwierzęta zostały przetransportowane do niewygodnego nieprzyjaciela. W ten sposób młody Polak, dobry zemielnik na pozór niełatwej wiedzy, pomógł 8-jej Brytyjskiej Armii przechrzili szale zwycięstwa. S.

### WOLNA PRASA W POLSCE

W „Kulturze” paryskiej (Nr 4/381-1979 r.) ukazał się artykuł Jadwigi Kwiatkowskiej z Krakowa pt. Bilans niezależnych inicjatyw obywatelskich. W II rozdziale autorka przytacza wolną prasę w Polsce. Wśród ponad 90 tytułów tej pracy (niektóre o zasięgu lokalnym) wyróżnić należy następujące: 1) Robotnik — pismo przeznaczane dla środowisk robotniczych, zajmujące się problemami dotyczącymi pracy, prawa, świadomości i pracowniczków stale informujące o niezależnych akcjach (m. in. o strajkach). 2) Głos — miesięcznik wydawany przez środowiska zbliżone do „KOR” jest poświęcony problemom politycznym i społecznym. Skierowany jest głównie do młodej inteligencji. 3) Biuletyn Informacyjny — Komunikaty KSS „KOR” — powstaje jako połączenie dwóch odrębnych pism, jest chyba najlepiej redagowanym pismem poświęconym aktualnym sprawom społecznym. Jest to gazeta dla wszystkich. 4) Oplina — miesięcznik wydawany przez ROBCIO. Interesuje się aktualnymi wydarzeniami oraz tradycją ruchu narodowego. Pismo ma duże powodzenie wśród inteligencji technicznej i w środowiskach artystycznych. Bratnia miesięcznik studencki wydawany przez środowiska akademickie zbliżone do ROBCIO. 6) Krytyka — kwartalnik polityczny. W dwóch numerach ukazała się ocena wydarzeń marcowych z 1968 r. oraz materiały dotyczące Karty 77 dysydentów czeskich. 7) Zapł — kwartalnik literacki redagowany przez zespół pisarzy młodej generacji. Ukazuje się nieregularnie. Jest to niewątpliwie najbardziej popularne opozycyjne w Polsce. 8) Puls — również kwartalnik literacki publikujący najnowsze dzieła polskiej literatury. Ponad 100 autorów polskich publikowało w Zapisie i Pulsie swoje utwory. 9) Spotkania — niezależny organ młodych katolików, pismo propagujące idee Soboru Watykańskiego. Pismo bardzo ambitne, żywo redagowane, mające jednak niski nakład i jest trudno dostępne dla czytelników. Pisma powyższe stanowią podstawę działalności informacyjno-naukowej demokratycznej opozycji w Polsce Ludowej.

### ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W ARAUKARI

Dnia 1 grudnia w tym samym Seminarium Księża Misyjnych w Araukarii w Chile odbył się wyjazd w dniem oficjalnych biuletynów rocznych, a wieczorem tego samego dnia masełmarnarzy popisywali się 2,5-godzinny programem, na który złożyły się występy orkiestry, chóru i miodocianych aktorów w 3 skeczach. Tak muzycy, śpiewacy, jak i aktorzy spisali się nadszydzanie, wykazując wysoki poziom i jest trudno dostępnym momentem było poznanie siedmiu kandydatów na Hlozidze oraz 10 kandydatów na teologie. Pierwszą pójda do Abranches dopuki nie będzie wybudowany dla nich gmach w Orleansie, drugi zaś do Kurytby, by studiować w Instytucie Teologicznym. Obecni byli rodzice kandydatów na teologię a ich poznanie z synami w których odwołali na służbę Bogu i bliźniemu i było bardzo wzruszające. Obydwu dni i półgodzinnym programem kierował ks. superior Milton Machniewicz i talentowany dyrygent ks. Franciszek Hable.

W niedziele dnia 2 grudnia odbyła się konferencja księży profesorów z licznymi rodzicami masełmarnarzy, by w konstruktywnym i otwartym dialogu dyskutować nad problemem powołan kapłańskich.

**OPLATEK I 20 ROCZNICA POLSKIEJ GRUPY FOLKROKU**  
Dnia 5 stycznia 1980 roku Zarząd Tow. T. Kościuszko i Polskiej Grupy Folkloru w Paranie urządziła wspaniałe OPLATEK z tradycyjną kolacją. Po czym nastąpił występ artystyczny złożony z tańców i kolęd polskich z okazji 20 rocznicy powstania tego zespołu polonijnego. Po części artystycznej odebrali się dla aktualnych i byłych członków Tomarzystwa Zespołu jak również dla licznych przyjaciół i sympatyków. Blizsze szczegóły w następnym numerze „Ludu”.

## DRODZY CZYTELNIY I P. AGENCJI!

Roczna prenumerata „Ludu” od 1 stycznia 1980 roku zostanie podwyższona na C\$ 300,00.  
Do końca tego roku obowiązuje C\$ 280,00. Kto chce skorzystać ze zniżki, niech spiesz się z uregulowaniem swojej prenumeraty.  
Przyjmujemy zamówienia na książkę Jan Paweł II — Pierwszy Polak Papieżem. — Cena C\$ 600,00. Zamówienia kierować: Grafika Vicentina Ltda. Caixa Postal, 988 — 80.000 — Curitiba — PR.

Drogi Księżo Redaktorze!

Poczujemy się do miliego obowiązku podziękować za łaskawe słowa wydrukowane w „Ludu” w związku z moim przyjazdem do Brazylji. Dziś księży opuszczam Brazylję i wracam do Kraju, pragnę bardzo serdecznie podziękować przede wszystkim za dzieło, które ks. Redaktor od 20 lat prowadzi. Egzemplarze „Ludu” docierają w każdym tygodniu do tysięcy swoich czytelników, którzy mają okazję zetknąć się poprzez słowo drukowane w języku polskim z Redaktorowi za cną prawdą i kulturą Ojczyzny. Dziękuję ks. Redaktorowi za pracę, wyrażam ją wdzięcznością za kontynuację tego dzieła i również ks. Wyzytatorowi Misyjnskiej Prowincji Południowej — ks. Wawrzynowi Biernaskiemu i wszystkim księżom Konfratrów, którzy wierni tradycji istniejącej w tej Prowincji roztaczają kapłańską opiekę nad wiernymi pochodzenia polskiego.

Jak ks. Redaktor informował czytelników „Ludu” — moja wizyta w Brazylji stała się możliwa dzięki zaproszeniu ks. Wyzytatora Wawrzynia Biernackiego. Wzajemnie między tą prowincją a prowincją polską są szczególnie bliskie, bo przecież prowincja polska przysyłała przed 76 laty ruskich kapłanów, a przybywali oni tutaj z Polski do 1970 roku, by roztaczać duszpasterską opiekę nad Polakami, którzy tak właśnie osiedlili się w Paranie. Jakżeś inaczej, korzystnie wygląda sytuacja dziś po 76 latach! Ci, którzy ze względu politycznych czy ekonomicznych wyładowali na ziemi paraniejskiej, dziś zapuścili głębokie korzenie: stanowią znaczną grupę etniczną która swoją wiarą, kulturą i pracowitością daje znaczny wkład w ogólnie dobro swej drugiej Ojczyzny, jaką stała się dla nich Brazylja. Nie zapomnijmy jednak o swym pochodzeniu. Świadczy o tym pielęgnowany język polski, o czym mogliem się przekonać w wielu parafiach Parany, jak również w wyzrotnym ośrodku polonijnym w Porto Alegre, gdzie z zapalem sprawuje duszpasterstwo ks. Leon Lisiewicz CM. Świadczy o tym folklor pielęgnowany w Kurytby, Porto Alegre, oraz w wielu innych miejscowościach polonijnych.

Owoce również praca polskich misjonarzy. Dziś — ówczesna niewielka polska misja — stanowi Prowincję Zgromadzenia, która stała się przedmiotem zainteresowania całego Kościoła w Brazylji ze względu na wielką liczbę powołań kapłańskich. Dzięki dobrze pracującym ośrodkom wychowawczym w Araukarii i Kurytby, a także dzięki ostatniego dziesięciolecia podwoiła liczbę swego personelu. Aktualnie wszystkie placówki duszpasterskie, w których obecnie pracują księża misjonarze. Jestem pod dużym wrażeniem apostołostwa zatroskana jakie spotrzegłem u

## Śp. Siostra Paulina Kryspina Lubel



W 1936 roku wstępuje do Zgromadzenia Sióstr Rodziny Maryi. Studia uniwersyteckie kończy w 1954 roku. Kolejne spelniała różne obowiązki jako profesorka, sekretarka w Colegio Sagrada Familia w Campo Largo, przełożona Domu Prow. — przełożona Prowincjalna Prowincji w Kurytby — a przez ostatnie lata była sekretarką Prowincji. Śp. Siostra Kryspina przeżyła lata wiernie i pełna poświęcenia, zawsze gotowa do usług. — służyła Bogu, Kościołowi i Zgromadzeniu. Odeszła po nagrodę do nieba.

Po ciężkiej chorobie zmarła w Kurytby w Domu Prowincjalnym dnia 20 listopada 1979 roku, Siostra Paulina Kryspina Lubel. Urodzona 6-VI-1919 r. w Parique — São Paulo. Córka Jana i Bronisławy Lubel. Miała 6 braci i 5 sióstr. Brat siostra Ks. Władysława, który już piąty rok pracuje jako misjonarz w stanie Parana, oraz Ks. Pawła, proboszcz w Campo Largo. Dzieciństwo i młodość spędziła w Marumbi koło Rio Azul.

Pogrzeb naszej Drogiej Zmarłej, poprzedzony został Mszą św. koncelebrowaną przez 10 Księży, w kościele parafialnym w Campo Largo — przy bardzo liczny udziałzie Sióstr zakonnych i wiernych. Zmarła spoczęła na cmentarzu w Campo Largo koło zmarłej w 1974 r. siostry s. Siostry Kornelii.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Siostry Rodziny Maryi.

księży konfratrów, a także braterskiej kapłańskiej miłości szalającej się wspólnie apostołską kapłańską pracującą w duchu św. Wincentego a Paulo. To niewątpliwie powołanie i młodzież w ogromnym procencie pochodzenia polskiego, które pojsz za tym powołaniem, by służyć swym Bractwem w Brazylji czy na misjach zagranicznych (w Zairze pracuje s. Dobra Nowina człowiekowi), wszędzie gdzie Syna Świętego Jednorodzonego dał, szczególnie jednak kościółowi ubogiemu.

Po miesięcznym pobycie w Brazylji nie odważy się na by dokonany jakichś ocen czy porównań. Kościół przetrwał w innych warunkach niż w Europie Zachodniej czy w Polsce. Nie ulega żadnej wątpliwości, że Kościół czyni wielki, by być blisko Ludu, któremu pragnie służyć w roli Chrystusowej Świadomości oraz dokonywania Konferencji Episkopatu krajów latyno-amerykańskich w Puebla. W czasie mego tu pobytu starałem się obserwować duszpasterstwo i równocześnie wnikać w treść tego dokumentu dotyczącego wielkiej rzeczywistości Ameryki Łacińskiej. Promocja laikatu katolickiego — to w tej chwili główne zadanie jakie podejmuje Kościół w Brazylji: formacja katechetów, lektorów, wspólnot, duszpasterstwo rodzin, permanentna formacja młodych. Eucharystia, Ofiara, prace wytrwały zmierzające do aktywizacji laikatu katolickiego.

Naturalnie Kościół w Brazylji wie, że kapłaństwo sprężne nie zastąpi kapłaństwa sakramentalnego i dlatego biskupi wykazują tak wielką troskę o powołania kapłańskie i tu staje wielkie zadanie przed Zgromadzeniem Księży Misyjnskiej, którego jednym z celów jest — obok misji — praca nad formacją kapłanów. Rozumiałem to Zgromadzenie, które podejmuje te wielkie prace, od 25 lat pracuje owym Niszczyminarium Duchowym w Araukarii, z którego wyszło już 83 kapłanów. Seminarium to stało się wzorem dla innych tego typu instytucji wychowawczych. Mogłem o tym się przekonać odwiedzając niższe Seminarium diecezjalne w Palmas, gdzie z entuzjazmem młodych apostołów pracuje trzech księży misjonarzy.

Pracodawca, że w Brazylji a nawet w Paranie bratniej szcze kapłanów, ale też jest prawda, że tam gdzie nie było dotrzyć kapłan oświeceni, dociera Słowo Boże do wiernych dzięki leżniej prasie katolickiej, dzięki radu i telewizji. Obojęcie mojemu skierować krótkie orędzie w języku polskim do wiernych polskiego pochodzenia dzięki rozłożeniu młodym w Araukarii i w Mafre. Nie wszędzie Kościół może korzystać z tych środków komunikacji. W tym celu należy dobrać odpowiednie słowa drukowanego we wspólnym świetle i dlatego dysponuje dobrze zorganizowanym wydawnictwem — Grafika Vicentina, dzięki któremu może również ukazywać się „Lud”. Możliwość łatwego wydania książek wyzwała w młodych kapłanach talenty pisarskie, a wyszła tu służy nowoczesnemu duszpasterstwu.

Praca kapłanów i Księży Inaczej wygląda ona dzisiaj w porównaniu z warunkami istniejącymi w Brazylji przed 76 laty, czy tym bardziej przed 76 laty. Z szacunkiem myślę dziś o tych kapłanach, którzy muszą obsługiwać 40 czy nawet więcej kaplic oddalonych niekiedy o 100 i więcej km. Te oddalone prace kapłańskie wspiera w Prowincji grupa misyjnska, które przejmują w swe ręce od czasu do czasu te oddalone parafie, których nie ma w doku. W nich odnowy życia i świątyni. Już wówczas błogosławieństwo Boże spływa na wiernych otwartych na łaskę Bożą.

W ciągu mego miesięcznego pobytu w Brazylji codziennie byłem w innej placówce misyjnskiej. Pojawiałem piękne kościoły, które zbudował księga misyjnska przed laty czy w ostatnich czasach. Jest to owe wspaniałe planów i ofiarności tuższego Ludu Bożego. Wśród nich w tym czasie, który mi mógłem swobodnie się poruszać w języku polskim. Okazją szczególną do tego były Festy Boże elementem scalającym miejscowe wspólnoty parafialne. Krótko mówiąc, ziarno zasiane w brazyljską ziemię przez Polską Prowincję wydało wspaniały owoc w postaci wiary i głębi apostołstwa podejmowanego przez Zgromadzenie i duchu św. Wincentego i z uwzględnieniem warunków istniejących tutaj.

Korzystając z możliwości zamieszczenia tych słów na łamach „Ludu”, pragnę podziękować wszystkim za okazanie mi życzliwości. Składam życzenia radoonych i błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia wszystkim miłym i współpracownikom w kapłańskim i misyjnskim powołaniu. Wzajemnie miłm Bractwem, którzy z miłością swą pielęgnują miłość i wypracowane trudem i poświęceniem w Polakach w ciągu 76 lat historii Polski. Symbolem tych wszystkich wdzięczności i ich ucieleśnieniem stał się ten Narodziny Chrystus powołaj, by był Jego, na ziemi Zastępcą. Niech Bóg przywróci nam bogosławia w Nowym Roku 1980. Niech Boże!

Ks. Tadeusz Gocłowski, CM.  
Wyzytator Polskiej Prow. Zgrom. Księży Misyjnskiej

UWAGA! — Wszelka korespondencja: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRAFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - PR



Alameda Cabral, 846  
Caixa Postal, 688  
Telephone: 222-1057 (PBX)  
80.000 — Curitiba  
Paraná — Brasil

ORGÃO DE PROPRIEDADE DA CONGREGAÇÃO DA MISSÃO E EDITADO PELA GRAFICA VICENTINA LTDA

Diretor Responsável:  
Pe. José Orlando  
Diretor Superintendente:  
Pe. João Nowak

Colaboradores:  
Pe. Lourenço Biernaski  
Pe. José Zajac  
Pe. Ladisław Serzysko

Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.  
A redacção reserva-se o direito de publicar ou não as colaborações e artigos recebidos.

GOZDNIY PRZYJEC:  
Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 12,00 i od 13,30 do 18,00.  
W soboty: od 8,00 do 10,30.

PRENUMERATA „LUDU” NA ROK 1979

Począz zyskiwać:  
W Brazylji ..... C\$ 280,00  
W krajach północno i południowo-amerykańskich 30 dolarów  
W Europie, Azji i Oceanii ..... 38 dolarów  
Cena egzemplarza ..... C\$ 10,00

PRZEDSTAWICIELE „LUDU” ZA GRANICĄ  
W USA: Rev. Wojciech Sojka, St. John Kanty Prep. ERIE - PA - 16501.

## Oplatek księży polskich

Jak corocznie, wspólnota polskich księży w Brazylji w prasie na tradycyjny OPLATEK, w dniu 8 stycznia 1980 r. Oplatek polskich księży w tym roku odbędzie się w parafii Księży Misyjnskiej w Orleans pod nazwą „Oplatek orientacji politycznej”. Ze parafia ta znajduje się przy ulicy dovia do Cafe na km. 4, przy wjadukcie nad szosą wiodącą do Kurytby; tel.: 272-1663. Przewiduje się następujący program:

8 stycznia — Uroczysta Msza św. koncelebrowana o godz. 19-tej.  
— Po Mszy św. Wieczerna Wigilija i rozdanie darunków.  
9 stycznia — O godz. 8-jej śniadanie, a o godz. 9-jej Msza św. koncelebrowana.  
10 stycznia — O godz. 12-jej spotkanie, na którym nastąpi orientacja polityczna. Ze parafia ta znajduje się przy ulicy dovia do Cafe na km. 4, przy wjadukcie nad szosą wiodącą do Kurytby; tel.: 272-1663. Przewiduje się następujący program:

Na te uroczystości jak najszerzej zapraszamy wszystkich polskich Księży oraz Siostry zakonne. Obowiązkiem kapłana i siostry zakonnej służyć wyrażaniem swojej wiary i uradzie wszystkich.  
Przyjmujemy, że każdy przywozi ze sobą mały prezent, który stanowić będzie część gwiazdkowych upominków.  
Księży prosimy o zabranie ze sobą stuy i tuniki. Ewentualne noclegi prosimy zgłaszać na adres: St. Antegojo Lutostanskiego, Kurytby, Av. N. S. Aparecida, 169 - tel.: 242-2688, i Rektoraui Misji w Curitiba, Rua Hermano Cardoso, 119.  
Z okazji Świąt i Nowego Roku ślemy serdeczne życzenia obfitych łask Bożych w pracy duszpasterskiej i w życiu osobistym.  
Ks. Benedykt Grzymkowski — Rektor PMS  
Ks. Antoni Lutostanski

ROK IX  
IAN KRAV  
OST  
JAK W  
15) Stary E  
wybęgo z  
ręka, sycza  
ktoła — je  
litym oboc  
własnej oji  
Lkwidem, to ter  
drosze do  
majnym, mi  
było ro  
mi samo ur  
się amator  
go za takiej  
okazało się  
takty ograr  
na powitan  
prempionem  
dzian, bo z  
z naszym be  
— Nic  
również i p  
larymnie b  
przed obraz  
jęt chwili, i  
To on wi  
rówki, który  
drowała do  
jak sprawi  
nie podlegn  
nastrzyk i t  
Jakże ir  
nalem za sv  
ladygim gł  
— Nie z  
— Ano, Ni  
Urazdo  
will się naj  
wprawdzie i  
mało się ge  
sów. Z teg  
cie, jak bat  
chaibym z t  
twa. Jak n  
czególny w  
slingiego. Ju  
wierznych ot  
W niech  
lak musi by  
nie należy z  
mięć ludzi c  
planiem, wyd  
rystać te o  
li. Wysłtek  
chciał przyj  
Wrocław  
boleem głowy  
jęt poza sob  
sąym Portes  
Ponieważ  
mego ofiaka  
nym na wo  
tego rodzaju  
leganie. Le  
Chyćmy młk  
y. Synu, i  
szall zamoc  
premosfera, k  
„Szczęście lo  
okazywność  
kimi obecnj  
jak zraniony  
rącego patri  
Tomarzy  
duo organiz  
duw odrzuci  
podawez do  
holowa, uszo  
grupka najb  
przynacz, że  
w pamieli pe  
Dni popi  
należnie kilku  
nadszydzają c  
lam, gdzie w  
Polwiecenię i  
malości. W r  
i zarzącyent  
niewesołe ref

E  
A G R I  
A S C H  
E S C H  
E N O C





TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

# PROFESOR WILCZUR

Skarciła siebie w myśli za tę słabość ducha. — Nie. Muszę jeszcze dziś. Muszę jak najprędzej być w Kowalewie...

Nagle opowiadał ją niepokój: — A co będzie, jeżeli Pawlickiego już tam nie nastanie?

Pod wpływem tej obawy pomimo znużenia zerwała się i powiedziała:

— Idziemy dalej. Szkoda czasu.

Chłopiec nie ruszył się z miejsca:

— Niech lepiej odpocznie. Bo teraz to będzie trudniejsza droga.

— Jak to trudniejsza? — zapytała ledwo dostrzyszanym głosem.

Wprost nie mieściło się jej w głowie, by jakaś trudniejsza droga mogła być trudniejsza od dopiero co przebytej.

— Ano, bo tu już będą kępy rzadsze, to trzeba będzie skakać. I niech pani uważa jak ja skacze.

Tylko, że pani spódnica będzie przeszkadzać. Niech pani ją podwinie.

Nie było innej rady. Ostatecznie obecność tego szesnasto czy siedemnastoletniego wyrostka nie krewowała jej czule. Podniosła dół sukni i zapchnęła na pasek, odstawiając wysoko uda. Tak było rzeczywiście wygodnie. Chłopak przyglądał się tej czynności z uśmiechem.

— Chodźmy — już bardziej zręskim tonem odezwała się Łucja. — Robi się coraz ciemniej.

Przedko miała sposobność przekonać się, że Antoni nie przesadzał, mówiąc o trudności dalszej drogi. Zapewne nie jest sztuka przeskoczyć z jednego krańca wielkości do drugiego, na drugi, na odległość metra, nie wtedy jednak, gdy między owymi krajkami czernieje bezdenne bagno.

Łucja największym wysiłkiem woli powstrzymała się od niedorzecznego i samobójczego pragnienia: zamknęła oczy podczas każdego skoku. W duszy zaczęła się modlić. Już nie o nic innego, tylko o to, by stałaższy na następnej kępie, mogła skoczyć na brzeg. Na twarde brzo. Poczucie twardego gruntu pod nogami.

— Czy daleko jeszcze? — pytała raz po raz zdyszczanym głosem.

— Niedaleczko — z niezmałym spokojem odpowiadał przewodnik.

Łucja ogarnął gniew na tego człowieka w Radkościskach, który jej powiedział, że trzeba odbyć przez bagno kilometr drogi. Ładny kilometr. Była przekonana, że zrobili ich już co najmniej dziesięć.

Chłopak zatrzymał się nagle i podniósł palec do góry.

— Słyszysz pani? Istotnie w ciszy zalegającej torfowisko do jej uszu dobiegał dość odległy dźwięk jakiejś muzyki. Po chwili rozbrzmiał rytm. Ktoś na harmonii wygrywał polkę.

— To już Kowalewo — wyjaśnił Antoni. — W Kowalewie dzisiaj wesele. Córka kowala za małą poszła za rudego Mićkę, co w zeszłym roku na Łowę za robotą chodził.

Kępy stawały się coraz gęstsze. Czekająca ich jednak jeszcze niemłoda przepawa przez wysokie trzciny. Na tym brzegu bagna rósł ich szeroki pas, kwadratowy, ostrych, nieustępliwych. Między trzcinami trzeba było brnąć po kolana w wodzie. Nogom jednak z przyjemnością opierały się o twarde, chociaż nierówny grunt dna, pokrytego korzeniami trzcin. Ostre liście ocierały się o twarz, kalejąc ją.

Wreszcie wyszli na brzeg. Była to łąka łagodnie wznosząca się ku dość wysokiemu wzgórzcu, czarnemu od gestych drzew. Nad głowami roztaczało się ciemnym seledynem niebo wyskrzone gwiazdami. Łucja obejrzała się za siebie. Morze białej mgły, obalającej te straszliwe moczary. Wstrząsnęła się. Wprost nie mogła uwierzyć, że przed chwilą przebyła to piekło.

(e. d. n.)

## - POLONIA ZAGRANICZNA -

W. BRYTANIA:

### KU CZCI POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY

Trzy pokolenia społeczności polskiej wypełniły salę w szkole Misborne Drive Sec. School w Great Missenden. Tego dnia Kolo Karpatezyków i połączone Stowarzyszenia Polskich Kombatantów Aylesbury i Amersham — z prezesami W. Gulcem, R. Rzemienieckim i T. Makowskim — urządziły uroczystą akademię ku czci poległych żołnierzy polskich.

Po wprowadzeniu na scenę pocztów sztandarowych, W. Gulce zapisał akademie i złożył hołd żołnierzom poległym pod Monte Cassino. Wysłuchano autentycznego przemówienia gen. W. Andersa (nagrane na taśmie). Sluchowisko "Droga żołnierza polskiego od 1939 r. przez Francję, Norwegię, Libię, Włochy i inne kraje" (w opracowaniu J. Szczuki) wykonał: autor E. Mieczko oraz A. Trampowa, W. Gulc i R. Rzemieniecki. Obaj prezesi czytali wypowiedzi dowódców armii sprzymierzonych oraz recytowali wiersz "Nasze granice". J. Bujakowski śpiewał Brygadę karpacką, Czerwone maki, pieśni o lotnikach i marynarzach polskich. Na forteplanie akompaniował utalentowany pianista, R. Ochędowski. Apelowi poległym przy dźwiękach żałobnego marsza Chopina zakończono pierwszą część akademii.

Druga część — w tonie wesołym składała się z deklaracji w wykonaniu klasy licealnej, pod kierunkiem J. Potockiego; spiewano dzieło szkoły ojczyściej, przygotowanych przez proboszczkę, ks. B. Szykulszkę skoczki wykonanej przez miejscowe drużyny harcerskie (z drużynowym A. Trzeciakiem). Kilka par dzieci odtańczyło taniec śląski. R. Ochędowski grał na akordeonie; Bujakowski śpiewem zakończył program artystyczny akademii.

Przewodniczący W. Gulce, podziękował organizatorom, wykonawcom i uczestnikom akademii.

J. B.

WŁOCHY:

### ARTYSTY POLSCY NAD TYBREM

W wieku XIX odkryli Włochy polscy malarze i rzeźbiarze, urzeczony nieopartymalnym krajobrazem i wspaniałomyślnością architektury. W stolicy Italii osiedli wspaniale na stałe m. in.: H. Sieniradzki, A. Gieryski, F. Smuglewicz, W. Brodzki, T. O. Sosnowski i P. Welonski. Wielu spośród nich na zawsze tam zostało — świadczą o tym groby i pomniki na cmentarzach i w muzeach. Na Campo Verano, położonym na drodze do Tivoli, spoczęli: rzeźbiarz i grafik W. Oleszczynski, m. E. Nowotny i R. Postempski, uczonej i twórcy Muzeum Kopernikańskiego A. Wołyński, poeta i działacz Wł. Sas-Kulczycki. Wyroźnia się grobowiec jednego z największych malarzy polskich — Aleksandra Jermyskiego.

USA:

### UROCZYSTY OBCHÓD DNIA PAMIĘCI KAZIMIERZA PUŁASKIEGO W USA

NOWY JORK — W Buffalo (stan Nowy Jork) nastąpiło odsłonięcie pomnika Kazimierza Pułaskiego. W czasie uroczystości osobisty wysłannik prezydenta USA Cartera S. Larrabee odczytał proklamację prezydenta USA o dniu pamięci gen. Pułaskiego, który przed 200 laty poległ za wolność Stanów Zjednoczonych, w bitwie pod Savannah. Dzień ten obchodzony jest 11 października. Na wszystkich budynkach rządowych USA wywieszona została flaga amerykańska. Proklamacja prezydenta oddaje hołd wkładowi, jaki pokolenia Amerykanów polskiego pochodzenia wniosły w rozwój Stanów Zjednoczonych.

### DNIAŁ POETYCKI

Zofia Ziemińska

## Caioabá w nocy

Noc oceanem buszuje w pachnącym ciszę. Góra spokojem spoczywa. Drzewa kładą do oczu ślę w kornym dźwięczymieniu za jej ochłodę.

A ja po dziennym udreću, w oświeczonym nocy objęciu oddycham.

W tej ciszy, w tej wonności co teraz świat prznika stoję przed gwiazd kopuła i słucham.

Jak szumi morze! Jak cicho pachną drzewa! W jakim kojącym milczeniu wyszebrza blaski Księżyca ciemną dal oceanu!

I serce me przesuka to samo dźwięczymienie młotące, korne i ciche — wspólnie z Przyrodą.

USA:

### REFRENADA NA TRÓJCOWIE W CHICAGO

Aktorzy polscy w Chicago na 50-lecie pracy autorskiej Feliksa Konarskiego urządzili w dwie kolejne niedziele wzniesienia w Auditorium św. Trójcy przegląd jego przeobrażeń pt. "Refrenada".

Przedstawienie trwało trzy godziny. W finale były czerwone maki wyhaftowane na kurtynie.

20-stronicowy program był zaplanowany wyprodukowanymi zyczeniami dla jubilatki i Niny Oleńskiej od firm, organizacji i przyjaciół, m. in. od Koła Kobiet Żołnierzy PSZ w Londynie.

Program ten przypomina chronologicznie twórczość jubilatki od debiutu w r. 1929 w Warszawie ("Qui-Pro-Quo i Nowości") do ostatnich sukcesów w Chicago ("Jubilatka" i "Jubilatka" i Niny Oleńskiej od firm, organizacji i przyjaciół, m. in. od Koła Kobiet Żołnierzy PSZ w Londynie).

Obecnie Ref-Ren zamierza wystawić w Chicago sztukę Karola Wojtyły "Przed śmiechem jubilarza".

ZSRR:

### POECI POLSKO-LITEWSCY

Ukazujący się od ćwierćwiecza na Litwie dziennik "Czerwony Sztandar" w języku polskim, umożliwia debaty i otwiera drogę twórczym młodym poetom polsko-litewskimi i początkującym krytykom literackim, rekrutującym się zwykle spośród studentów polonistyki Wileńskiego Instytutu Pedagogicznego. Z grona twórców tam skupionych trzeba wymienić: "śpiewaka z Santoki" Henryka Szykłina, autora sześciu tomików poezji i zbioru opowiadań, cenionego tłumacza poetów litewskich; absolwentów polonistyki WIP Mirosława Wojszwilę i Romualda Mieczkowskiego; Wojciecha Piotrowicza z dyplomem uniwersyteckim wydziału matematyki; Dalę Bujalską, Waldemara Hajdamowicza, Walerego Strileckiego, Stanisława Worotyńskiego.

SZWAJCARIA:

### DOM KOŚCISZKI W SOLURZE

Większość Polaków wie o tym, że ich bołownik o wolności Tadeusz Kościuszko w Szwajcarii, w Solurze, i tam zmarł w roku 1817.

Jeszcze dziś widnieje w tym miejscu obok tablicy pamiątkowej napis "Kościusko-Haus" czyli dom Kościuszki. Na pierwszym piętrze tego domu znajduje się muzeum, na które składa się pomnik gdzie zmarł Kościuszko, wspaniałe historycznie zrekonstruowany oraz dwa pomieszczenia muzealne z wieloma pamiątkami, m. in. oryginalne dokumenty, portrety, odciski rękopisów, osobiste pamiątki i literatura.

Muzeum ma być krótko poddane renowacji, co połączone jest z poważnym kosztami. Założone w r. 1936 jest do dziś celem odwiedzin wielu Polaków, szczególnie zających na emigracji, jak również przyjaciół Polski, wszystkich tych, którzy odkrywają w tym muzeum prawdziwy symbol tęsknoty za wolnością.

Budynek jest własnością Towarzystwa Handlu Nieruchomościami i ma być w najbliższym czasie sprzedany.

Może znalazł się mecenas albo instytucja polska, która gotowa będzie znaczne sumy albo inwestować aby to pamiątkowe miejsce dla bohaterów obywatelskich było na zawsze zabezpieczone.

J. A. Wirth — Sekretarz Tow. Kościuski w Solurze

Wagi rozmaite — Kieje przemysłowe — Kamienie do ostrzenia — Brylenty i maszyny fryzjerskie — Młynki do mielenia plepsza — Latarnie naftowe, gazowe i karburetowe — Świdry zagraniczne — Druk stalowy, inox — Telewizor Philips Cr\$ 2.000,00 — potężny - organki i aparaty tonów — Obcegi i swidry z Polski — Maszyny i aparaty do cięcia szkła — Bbluki — Wagi precyzyjne — Cygara 100 sztuk — Cr\$ 148,00 — Wagi przemysłowe — Żelazka do prasowania - automatyczne, gazowe, zwykłe i węgelnne — Pompy do polewania — B. H. C. — D. D. T. — Pilniki zagraniczne — Szucery powietrzne — Nożyki — od Cr\$ 22,00 do Cr\$ 200,00 — Tabaki krajowe — Perfumery zawodo — Obcegi — Cresente — Máquinas para cana de — Pry-acuar — Pendzle do golenia — Wyroby stalowe — Przybory dla prężnictwa — Artykuły elektryczne — Naprawy — ostrzenie — Chmiel.

## A LIBERTY

FLORECKI  
Curitiba — Rua Saldanha Maranhão, 148

## H. KAMINSKI & CIA. LTDA.

JOIAS  
RELÓGIOS  
ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joalheria  
a PÉROLA

RUA XV — 430  
TELEFONES: 223-4475 e 222-5116

CURITIBA

PARANA

## Casa Vermelha

Artykuły Żelazne, Naczynia Kuchenne, Druty, Sprzęty Aluminiowe, Łańcuchy, Narzędzia, Maszyny do Przemysłu i Rolnicze, Materiały Elektryczne i Sanitarne, Śruby, Płyty, Siatki Druclane, Oleje, Farby i Pokosty, Nawozy, Środki owadobójcze, Nasiona ogrodowe.

## EURICO FONSECA FERRAGENS LTDA.

ZALOŻONA W ROKU 1916  
IMPORTERZY

LARGO CORONEL ENÉAS, 143 — Cx. Postal 56 — Telefones: 223-3366 — 223-4208  
Adres Telegraficzny "VERMELHA" — (Próximo da Igreja do Ordem)  
CG. C. 76490833/0001-72 — Inscr. 10108876/G

CURITIBA

PARANA

KĄCIK RODZINNY:

Rodzina szkołą miłosierdzia

Nie wiemy, czy o rodzinie więcej się mówi czy pisze! Wiele tylko, że dużo pada słów, m. in. i to, że rodzina jest małym Kościołem, oraz że jest ona w nieustannym niebezpieczeństwie. Rozkład współczesnego społeczeństwa ma bardzo wiele wspólnego z upadkiem i rozkładem rodziny. Dlatego poważna myśl społeczna nie odwraca się od jej zagadnień i nie może lekceważyć grozących jej niebezpieczeństw.

Pomimo wszystko oczekuje się od rodziny wypełniania funkcji, które odgrywała pierwotnie, a więc kształtowania człowieka, mającego do odczuwania, stylu i jakości współczesnej społeczności. O kształtowaniu człowieka zabiegają różni ludzie, różne grupy, znane i anonimowe, które wkładają olbrzymi nierzad wysiłek intelektualny i materialny, aby nadać współczesności wymiagany przez siebie charakter i aby nią tym łatwiej manipulować według własnych recept, dla własnych, szkieł zaniechanych celów.

RODZINA SZKOŁA

Tym bardziej obowiązują kształtowania człowieka i jego rzeczywistości obciąża nas, chrześcijan, którzy jesteśmy przekonani, że najdoskonalszą drogą będzie tu wyprobowana prawda chrześcijańska, i że tylko ona wytycza prawidłowe kierunki rozwoju i postępowania jednostki. Chrześcijańskie wychowanie człowieka jest więc najwłaściwszym instrumentem oddziaływania, a ono rozpoczyna się w rodzinie. Już w chwili poczęcia człowieka postawa jego rodziców broni jego życia i nie tylko broni, ale szanuje i je cieszy się nim jako bezcennym darem Boga - Dobrego Ojca. W taką rodzinną wkracza miłość, która daje rodzicom energię i chęć do pracy i do ponoszenia odpowiedzialności. Chrześcijańskie wychowanie człowieka, zapewnia niezbędną atmosferę, sprzyjającą wzrostowi i prawidłowemu rozwojowi.

Potem przechodzi życie świadoma, a z nim pierwsze bliki odpowiedzialności. Obok uśmiechów i pieszczot padają pierwsze pojęcia dobra i zła, pierwsze słowa i pojęcia o Bogu w formie znaku krzyża najprostszej modlitwy. Pojęcia te stopniowo rosną, zakorzeniają się w duszy dziecka i zazwyczaj pozostają w niej na całe życie.

WYCHOWANIE CHRZEŚCIJAŃSKIE

Stopniowo wkracza dziecko w orbitę życia i w niej styka się z rozwinięciem pojęcia Boga i podstawowych różniczników dobra i zła. Tutaj niezbędna jest czujność rodziców i nieustanna ich pamięć, że osobowość dziecka nie może być zastąpiona samą sobą. Oni uczyli i utrwalali, nabyte pojęcia i oni je rozwijają. Nie telewizja, nie ulica, nie doradne towarzystwo, czy przypadkowe piśmielko lub książka, lecz rodzice. Zjawia się Kościół, a z nim przychodzi wiedza religijna w formie katechizmu, kazań, nauki religii. Wiarą zaczyna nabierać właściwych wymiarów, a za nią mają być uczynki. Sumienie staje się coraz mocniejszą siłą. Bóg myśli i coraz częściej wykrzykuje grzechu. Msza św. jest nie tylko ofiarą, ale i żywym głosem Boga wywołującego do dobrego, do doskonałości, do lepszego życia. Wiadomo również, że ten głos jest tłumiony poza Kościołem i domem rodzinnym. Na tym też kształtuje się chrześcijański stosunek do ludzi, do spraw i do świata. Ma to być stosunek pozytywny, stosunek życzliwy i przyjaźni, płynący z nakazu Chrystusa i jego nauki.

SZKOŁA MIŁOSIERDZIA

Niebezpieczeństwem jest, aby w atmosferze katolickiego domu nie było miejsca na problemy i sprawy dotyczące czynnej miłości bliźniego, na dobre rozumienie czy drugiego człowieka, zwłaszcza tego w bledzie, w potrzebie, w nieszczęściu. Obok takich spraw prawdziwie katolicka rodzina nie może przechodzić spokojnie. Decydujący tu będzie zachowanie się i przykład rodziców, a zwłaszcza ich czynna rola w wypadkach wymagających interwencji chrześcijańskiej.

Ważne jest, by bliźniemu w słusznym, mądrego człowieka uczeniu nie bledy bliźniemu i reakcji gotowej do działania. Służba bliźniemu w duchu chrześcijańskim nabiera wtedy szczególnej wartości i daje pole do budowania szlachetności charakteru, wyrażającej się w bezinteresowności w odrzuceniu egoizmu, w ofiarności dla drugiego człowieka. Stąd służba wobec ludzi starych, chorych i samotnych w jakiejkolwiek formie staje się dobrze uzasadnioną wewnętrzną potrzebą, a nie tylko działaniem na pokaz czy dla pochwał. Słowa Zbawiciela "Cokolwiek uczyniście jednemu z tych maleńkich, Mnieście uczynili" nabierają wartości i rumieńców życia. Mają głęboki i namacalny sens. Dla tak ukształtowanego mądrego chrześcijanina każdy człowiek w bledzie lub nieszczęściu jest symgiem sam alternatywnym planem.

W samym kręgu bliźniemu są i ważne okazje do ćwiczenia się w cnotie miłosierdzia. Ustąpić w sprzeczce, pomóc zapracowanej matce, oddać drobną przysługę, zrezygnować z przyjemności, gdy tak wypadła, poskromić swoje egoistyczne zachcianki, wszystko to jest dobrą szkołą charakteru, uszy względem na drugich, skromności i solidarności w stosunkach z ludźmi, zwłaszcza na przyszłość, kiedy się przejdzie do samodzielnego życia. Brak tych cech daje się coraz dotkliwiej odczuwać właśnie w dzisiejszych czasach i coraz częściej budzi obawy o przyszłość nadchodzących pokoleń.

Rodzina jest pierwszą i najważniejszą szkołą miłosierdzia. Jej oddziaływanie nie da się niczym zastąpić. Należy dążyć, aby odbywało się we współpracy z Kościołem. Bez współdziałania rodziny i Kościoła, rodzinnie grozi zejście na manowce. Kościółowi odcieci od młodego życia, a społeczeństwu nieuchronna dekadencja.

Trzeba przeżywać cały rok i przez całe życie mieć przed oczami powagę i znaczenie rodziny oraz wielkich zadań, postawionych jej przez Stwórcę i przez własną społeczność.

F. S. BISSINGER

"Entre Amigos" - uma revista antiga com uma dinâmica nova

AGORA COM 48 PÁGINAS - MENSAL - FORMATO MAIOR E CAPA COLORIDA

PARA RECEBER LÁ BASTA ESCREVER PARA: GRÁFICA VICENTINA LTDA. ALAMEDA CABRAL, 846 CAIXA POSTAL, 988 80.000 CURITIBA - PARANÁ

ASSINATURA PARA 1980 - APENAS CR\$ 500,00 (Remeter Cheque Bancário-pagável em Curitiba, Ordem de Pagamento, Vale Postal ou Valor Declarado à Gráfica Vicentina Ltda.)



Bezcenne dokumenty polskie odkryto w Moskwie

W Instytucie Literatury Światowej w Moskwie odkryto cenną kolekcję dokumentów dotyczących Polski. Dozwolono im przeglądać i kopiować te znajdujące się wśród papierów przywiezionych z Instytutu Literatury Rosyjskiej w Leningradzie. W wyblakłych kartonowych tezkach znajdują się różnorodne rękopisy na pergaminie i papierze. Są to głównie listy, tysiące kart z XV - XVIII stulecia.

W kolekcji jest wiele dokumentów dotyczących Polski - np. list Iwana Groźnego do Zygmunta Augusta z 1564 roku czy list Karola X do Stanisława Leszczyńskiego. Są to listy pism innych monarchów - Stanisława Augusta Poniatowskiego, Stanisława Leszczyńskiego, Katarzyny II, królów francuskich.

Wielką wartość przedstawiają teksty napisane przez Tadeusza Kościuszkę: w jednej z tezek znaleziono dwa jego listy z okresu, kiedy stał na czele wojsk powstających przeciw polskiemu renesansowi. Reprezentantem jest przez niego poemat M. Strykowski. Zachowały się też rękopisy polskich poetów, dyplomatów, buntowników i wojowników, na przykład autograf wojownika krakowskiego Mikolaja Zebrydowskiego.

go, przywdywo rokoso przedciwko Zygmutowi III Wazdie. Te bogate kolekcje zgromadził polski historyk Ignacy Czego Onaciewicz. W latach 1818 - 1828 był on jednym z najpopularniejszych profesorów Uniwersytetu Wileńskiego. Jako pierwszy przedstawił specjalny cykl wykładów z historii Polski. Wśród jego słuchaczy był Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki, sam przyjaźnił się z Joachimem Lelewalem.

Onaciewicz przeniósł się później do Petersburga. Następnie znalazł się w Warszawie, gdzie jego pasją było zbieranie rękopisów. W ten sposób powstała odnaleziona ostatnio kolekcja. Różnymi drogami trafiły do niej materiały z petersburskich archiwów i zbiorów prywatnych.

Zmarł w 1845 roku, jako człowiek bezduszny i niemający. Dziedziczył po nim bratanek, urzędnik W. Onaciewicz. Kolekcja znalazła się w jego mieszkaniu. Ostatnie dni jego życia spędził w końcu ubiegłego stulecia. W świecie naukowym przypuszczano, że bezcenny zbiór został bezpowrotnie stracony.

Dokumenty te, jak wiele innych zagrabionych przez Niemców w czasie II wojny światowej, zostały powróciły do kraju. ("Dziennik Polski")

Przestrogi dla kąpiących się

Nie tylko młodzież ale i dorośli często bardzo biorą rozbrajanie się zdrowym rozsądkiem na widok jeziora, lub rzeki, obiegującego ochłodę w pierwszy dzień letni. Dziwnym jest nawet, że woda słona, a także ponętna i takka napawa chętką kąpielnicą się w swej toni, że biedny człowiek - ofiara uroku wodnego - popeniła rzeczy nierozważnie, jak gdyby nie stykał o niebezpieczeństwach, jakie niejednego spotkało.

Nie wystarczy bowiem umieć pływać, aby być zupełnie bezpiecznym. Trzeba mieć w pamięci szereg reguł, które uchronią mogą każdego o niebezpieczeństwach, jakim grozi kąpiel, podciągająca toni wody.

Kilka najważniejszych przestrożek wymieniamy poniżej, aby posłużyły wszystkim amatorom kąpeli wodnej, która bywa bardzo przyjemna, i bardzo zdrowa, gdy zaś kończy się tragedią - to jedynie z winy kąpiących się.

A więc nie należy nigdy udawać się do kąpeli w pojedynkę. Nie można przeleże przedwidzieć czy kąpiel się nie zakończy w wodzie, lub czy kuraż w niej nie podciągnie go na dno, gdy znikną nie będzie pomocy.

Nie należy zarywać kąpeli w miejscu do tego nie przeznaczonym, a więc nie mającym ratownika.

Unikać kąpeli w miejscach nieznanymi. Kiedy np. przejeżdżając napotyknąmy w danej okolicy jakiegoś małownicze zwierzę, chętna nas bierze zacy ochładzającej kąpeli, a przecież nie wiemy nie o jego siłach, ani o tym czy dno jest twarde czy grząskie i czy nie ma wśród podwodnych. Wszystkie te szczegóły mogą być groźne dla osób mających średnie umiejętności w pływaniu.

Nie podejmować się ratowania tonącego, jeśli się nie jest dostatecznie silnym fizycznie, dobre chęci w tym wypadku rzadko wystarczają i często powodują utonięcie dwu osób. Nawet dobry pływak nie powinien płynąć na ratunek, jak długo może osiągnąć ofiarę przy pomocy łodzi, lin lub drążka.

Nie wchodzić do wody, gdy ciało jest silnie rozgrzane pracą fizyczną lub gimnastyką. Wpierał odpocząć i ochłodzić się.

Nigdy nie należy kosić łąki dła żartów. Tego rodzaju niewczesne żarty spowodują już niejedną tragedię.

Miejsca przeznaczone o kąpeli oznaczone są w napisach ostrzegawcze i do tych należy się stosować. Wszystkie Oszczędzać siły pozostawiając sobie intensywne pływania czy wiosłowanie na drogę powrotną do brzegu, a nie od brzegu.

Należy znać swoje możliwości, nie przeceniać sił ani umiejętności, a przede wszystkim nigdy nie ryzykować.

S. K.

Adubos fertilizantes - Focos para lanternas - Paneles para placas - Nylon para pesca - Anzóis para rio e mar - Gaitas - Bombas para chimarrão - Escadarias e Camas de ferro - Fogões à lenha - Pregos - Garrafas térmicas - Rolhas - Tampadores para pneus e garrafas - Fumos e cachimbos de importação - Aparelhos elétricos - Churrasqueiras à gás - Microscópios - Vidros de aumento - Olho mágico - Facas Afia - Cadernos para telefone - Foker - Serras - Serretes - Ping-pong - Gramma - Sementes de cebola para 1980 - Balanças diversas - Diamantes e cortantes de Cr\$ 120 - Metros max e de alumínio - Baralhos des Cr\$ 120 - Cunihas para flautas - Esmeris rotativos - Sinos de latão escolares e adultos.

A LIBERTY FLORECKI

Curitiba - Rua Saldanha Maranhão, 148

KUCHNIA POLSKA

ZUPA WARZYWNA PRZECIERANA

150 g warzyw mieszanych (marchew, pietruszka, seler), 200 g szpinaku, 250 g ziemniaków, pół litry masła, 1 szklanka mleka, 2 łyżki śmietanki, sól, 2 łyżki posiekanej, zielonej pietruszki lub rzęzuchy z domowej "plantacji". Warzywa umyć, oczyścić, pokrajać, wrzucić do wrzącej osolonej wody, ugotować do miękkości. Umyte ziemniaki obrać, obkulać, dodać do gotującej się wody (na 15 minutach ich gotowania). Gdy ziemniaki zmiękła, dorwać do posiekanej i przysmażonej, uprzednio szpinak, zagotować przetrzeć przez sito, przyprawić do smaku solą, zaleśkając zieloną pietruszkę lub rzęzuchę. Podawać z grzankami.

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER

M E D I C O

Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos - Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital.

Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 - Fone: 24-8494 - 14º andar - conjunto, 1411 - Edifício Barão do Rio Branco.

Residência: Rua do Herval, 182 - Fone: 282-170 80.000 - CURITIBA - PARANÁ

Dentystas:

DR. MARIA E. BARANSKI KANIAR

CIURURGIA-DENTISTA

Alameda D. Pedro II, 602 - BATEL

H O R A R I O : Das 15.00 às 19.00 horas

M O V I S I E P O P O L S K U I

- FACIL ESTACIONAMENTO -

Szpitale:

DOENÇAS DAS MAMAS (Senografia - Termografia)

PREVENÇÃO DO CANCER GINECOLÓGICO

DR. CLAUDIO PACIONIK

EXAMES COM HORA MARCADA - Fone: 282-333

CASA DE SAUDE PACIONIK

PARTOS - O P E R A Ç O E S

80.000 Curitiba - Rua Lourenço Pinto, 83 - Paraná

Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI

Sprawy cywilne, kryminalne, inwentarz, itd.

Pca. Pres. Getúlio Vargas, 68

Tel. 282-0868 - São José dos Pinhais - PARANÁ

DR. EDWARD ZELAK

Zalatiwa sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacja.

Przeprowadza inwentarz.

Rua Emiliano Pereira, 19 -

4º piętro - Com. 401, 402,

Pca. Zacarias, Edif. Quilom

Fone: 222-0278 - CURITIBA

FELIKS GOLAS

CONTADOR

Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, tratatos; declarações do imposto de renda.

Serviços de contabilidade em geral!

Rua Cândido Lopes, 205 - 5º andar - conjunto 51

80.000 CURITIBA - Fone: 224-5813 - Paraná

Uśmiechnij się...

- Zamężna.
- Tak... nie... panie sędzio.
- Jakże ostatecznie: tak czy nie?
- Zostawiam to domysłom szanownego trybunału.
- Jak ty się urządzasz, że masz zawsze pełno pieniędzy?
- Widzisz, nigdy nie płacę starych długów.
- A nowe?
- Nowe?... Czekam żeby się wachzał!
- Marysiu, po co ty zawsze wachasz jaja?
- Aby widzieć, czy są świeże.
- To ty, Marysiu, widzisz nosem?

OD ADMINISTRACJI

POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIEDZY wpłaconych za prenumeratę "Ludu" w listopadzie:

Table with 2 columns: Name and Amount. Includes: Leokadia Grabias - Curitiba 500,00; Aloisio Duda - Rio Azul 600,00; Janina Tomaszewska - Capão Bonito 200,00; Jerzy Poplawski - São Paulo 200,00; Olga Przygocki - Prudentópolis 200,00; Romualdo Kłoski - Prudentópolis 200,00; Wera Kryczka - Carapicuíba 200,00; Pe. Edward Maciejewski - Cruz Machado 200,00; Eugenia Lipinski - Cruz Machado 200,00; Antonio Stempien - Cruz Machado 200,00; Carlos Werus - Cruz Machado 200,00; José Werus - Cruz Machado 200,00; Paroquia Sant'Ana - Cruz Machado 200,00; João Stec - Rio Azul 200,00; Zdzisław Jankowski - Guarapuava 200,00; Inácio Mitkowski - Curitiba 200,00; Stanisława Świercz - Curitiba 1.000,00; Caseniro Nita - Paraguarí 1.000,00; Alexandre Orosz - Mandrituba 200,00; Pe. José Bestwina - Mandrituba 200,00; Ladisław Gosik - São José dos Pinhais 200,00; Prof. Eustasiusz Czyzcha - Marechal C. Rondon 200,00; Prof. Eustasiusz Czyzcha - Mal. C. Rondon 200,00; Dominika Weymann - Marechal C. Rondon 1.000,00; Kazimierz Bachmann - Paraguarí 200,00; José Musiał - Curitiba 200,00; Elisabeth Winkiewski - Rio de Janeiro 200,00; Antoni Domakowski - Curitiba 200,00; Hospital Nossa Senhora das Graças - Curitiba 200,00; Jan Zarówny - Inacik 200,00; Stanisław Wierzbicki - Bragança Paulista 200,00; Adela Kretzowska - São Paulo 200,00; Jan Zarówny - Francisco Beltrão 200,00; Nikodemus Kore - Inacik 200,00; Aldona Masłowska - Curitiba 200,00; Antonio Knapik - Curitiba 200,00; Zbigniew Bialecki - Curitiba 200,00; Helena Falazr Polakowski - S. José dos Pinhais 200,00.

Casas Ling MODAS FEMININA A PRIMEIRA EM LANÇAMENTOS. PRAÇA ZACARIAS, 70 - CURITIBA



# Missionários Poloneses na América Latina



No ano passado, foram comemorados os 75 anos da vinda ao Brasil dos primeiros missionários poloneses da Congregação da Missão (Vicentinos).

A participação da Polónia na obra missionária da Igreja, em comparação com outros países, até o presente, é bastante modesta. Em compensação, enquanto no Ocidente verifica-se uma queda nas vocações, na Polónia o índice apresenta uma tendência crescente. A cada ano parte da Polónia para o trabalho missionário no exterior um numeroso grupo de missionários. Em 1977, por exemplo, viajaram 53 sacerdotes, esperando-se que no ano em curso este número seja ultrapassado.

Nos mais diversos recantos do mundo estão ativos mais de mil missionários poloneses, entre padres, frades e freiras. Quase a metade deles divulga o Evangelho nos países sul-americanos. No Brasil encontra-se um quarto de todos os missionários poloneses do exterior. São os salesianos, redentores, seguidores de Cristo, missionários de São Vicente de Paulo, da Sagrada Família, marianos. Nem todos os frades dessas ordens levam a efeito atividade missionária "sensu stricto". Grande parte deles ocupa-se do trabalho pastoral entre os numerosos grupos de colônias polonesas.

Tarefa bem mais difícil têm aqueles que são destinados ao trabalho entre as tribos de silvícolas. Além do trabalho pastoral, têm a seu encargo diversas outras funções, sendo chamados por isso de "fac totum". São obrigados a superar inúmeras dificuldades, de ordem moral e material.

A maior contribuição para a evangelização da América Latina, por parte das associações polonesas, prestam os salesianos, que, ao contrário dos demais grupos, dedicam-se precipuamente ao trabalho específico dentro de reduzidos círculos missionários e ao trabalho educativo nos estabelecimentos de sua confraria.

Os primeiros salesianos poloneses chegaram à América Latina no final do século XIX. Um deles foi o coadjutor Feliks Kaczmarczyk, que trabalhou na Colômbia, Peru e Venezuela,

tendo falecido em 1951. Outro polonês salesiano, o coadjutor Jan Sikora, foi até a Terra do Fogo, onde trabalhou entre os índios por mais de 30 anos. Deve-se a ele em grande parte a criação do maior museu missionário do mundo, existente em Buenos Aires.

Atualmente salesianos poloneses trabalham entre os índios da Terra do Fogo e na selva de Doromoto, no Estado de Orenoco, na Alta Amazônia.

Uma bela obra de evangelização estão realizando atualmente nas bacias do Orenoco e Amazonas, os padres W. Paszenda, Ludwik Bis, Stanislaw Bieniek, Wieslaw Kaczmarczyk e Ludwik Wojciech. Trabalham entre as tribos indígenas, sendo o último deles superior, professor, comerciante, e acima de tudo pai. Julian Matczynski e Michal Zablocki, trabalharam exaustivamente durante muitos anos entre os leprosos na Colômbia.

Por ocasião da filmagem do Brasil a cores (intitulando a série de filmes "Um Brasil Desconhecido") para a TV polonesa, em 1974, o cinegrafista polonês Zygmunt Adamski foi agradavelmente surpreendido com a presença de missionários poloneses no "Inferno Verde", entre os Xavantes, chefiados por Stanislaw Deja. Disse-lhe então aquele missionário que seu único problema para com os índios amigos era convencê-los a não casarem mais com meninas de 13 anos. Muitos salesianos poloneses deram grande contribuição no incremento do ensino no continente sulamericano, como por exemplo: Ryszard Urbanski, na Venezuela e Piotr Stolarz no Alto Orenoco. Por sua vez, o padre Konstanty Zajkowski construiu no Brasil hospitais e escolas para colonos. Muitos deles cumpriram ou cumprem funções de diretores de escolas profissionais, ou então de professores em institutos filosófico-teológicos. O padre Albin Lesniak foi contemplado com o título de cidadão de honra do Equador, pelo seu trabalho educativo.

Os verbitas ocupam-se mais com o trabalho pastoral entre as colônias polonesas. Todavia, alguns deles tiveram grandes méritos na evangelização da população indígena. Wilhelm Tliczek, logo após a consagração, em 1906, veio para o Brasil. Durante vários anos trabalhou em Ponta Grossa e a seguir em Guarapuava. Do seu intenso trabalho resultou a criação da paróquia de Foz do Iguaçu.

Na década de 60 o irmão Franciszek Cedzich foi elevado a dignidade de bispo para a diocese do Alto Paraná, no Paraguai, onde se encontra o mais antigo estabelecimento verbita, à margem do rio Monday. Outro polonês verbita, Ginter Firlus, assumiu em 1968 a função de regional da Régia do Paraguai da Assembléia da Palavra de Deus.

Para os paranaenses não é necessário divulgar o louvável trabalho dos padres missionários poloneses da congregação de São Vicente de Paulo, sediados em Curitiba, próximo à Telear. São atualmente 72 sacerdotes, na grande maioria de origem polonesa, a cumprir o trabalho missionário no Brasil,

a formar em seus seminários novos servos de Deus. Ao comemorar seus 76 anos de atividade no Brasil, com justo orgulho podem ufanar-se de possuírem na sua confraria três bispos: Ignacy Krause, Domingos Wisniewski e Ladislau Bieranski, o primeiro nascido na Polónia e os demais filhos desta terra generosa.

Essa visão superficial e fragmentária da atividade missionária dos poloneses na América Latina, comprova a sua notável e duradoura contribuição para a obra de evangelização neste continente e seus grandes méritos para o desenvolvimento do ensino nesta região.

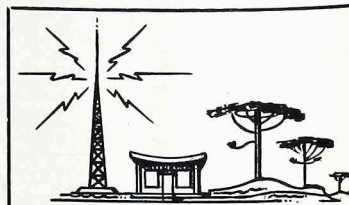
Thadeu Kra

## Um tipo novo de combustível

Um novo combustível, bastante conhecido em certas regiões cítricas de nosso Estado, onde é comum as pessoas mais velhas transmitirem às crianças, a propriedade de combustão do sumo da casca de frutas cítricas, através de brincadeiras cercadas de grande misticismo, acaba de ser desenvolvido por um mecânico de Ourinhos, que adaptou um motor movido inteiramente por este comburento. Ele percorreu diversas ruas do Distrito Federal, onde fez algumas demonstrações, comprovando que realmente o espírito inventivo do brasileiro não é tão apático como se apregoa. Com o carro, um Passat 1979, Alvaro Rodrigues Filho, o mecânico, diz que consegue um rendimento aceitável, 8,8 quilômetros por litro, entretanto a maior dificuldade tem sido na extração deste tipo de combustível, apesar da maioria das fábricas de sucos não aproveitá-lo, jogando fora como produto residual.

### ALCOOL — O MELHOR

Várias alternativas energéticas realmente têm aparecido com a deflagração da atual crise do petróleo, porém ao que tudo indica, o álcool hidratado é a opção que dispõe de melhores condições para ocupar o mercado. Uma prova disto é a recente homologação, pela Secretaria de Tecnologia Industrial do MIC, da versão a álcool do motor Ford V8 302, que equipa os veículos LTD e Landau. A homologação foi dada depois de testes específicos de avaliação efetuados pelo Centro Técnico da Aeronáutica, em São José dos Campos. Aliás, antes mesmo da homologação, a Ford já havia entregue um Landau exclusivamente a álcool, ao Presidente da República, dentro do programa que a empresa vem desenvolvendo nos últimos três anos, na pesquisa de combustíveis alternativos.



### RÁDIO IGUAÇU

DA FUNDAÇÃO SÃO VICENTE DE PAULO

ZYE - 348 - 1590 KHz

Boa música, Clube dos Sócios, Terço em Família, Música polonesa aos domingos das 14,30 às 16,00 horas. Homens - Anúncios - Avisos e Recados para Amigos - 83.700 - Araucária - PR - Rua Dr. Júlio Szymanski, 23

Fone: C. N. 041-842-1132

## "Bóia-fria" terá mais proteção

"A responsabilidade por acidentes, de que resulte invalidez parcial ou permanente, ou morte, do trabalhador rural avulso, "volante", "bóia-fria" ou de denominação equivalente, segundo os usos e costumes de cada região do país, será inteiramente do locatário de seu trabalho, desde o momento em que os seus prepostos ou intermediários para isso também locados, o contratam, e até o término do mês em que se liquidar e quitar o que for devido àquele trabalhador rural por força da relação contratual estabelecida".

Este é o artigo primeiro do projeto de lei apresentado pelo deputado Hélio Duque, na Câmara Federal, na qual obriga o empregado locatário à responsabilidade do bóia-fria.

Além dos aspectos desumanos em que se processa esse tipo de relação de emprego — pois outra coisa não é — um fato conflagrador tem marcado a vida desses infelizes: a forma de

seu contratação e os acidentes frequentes ocorridos no seu transporte até as propriedades e cuja responsabilidade é de todos, indistintamente (empregadores e intermediários).

Para Hélio, são frequentes, na imprensa, as notícias de desastres com caminhões transportando essas levas de "bóias-frias", sem que os danos pessoais, a eles causados, tenham qualquer reparação.

"Parece-nos, pois, salvo melhor juízo, que se obrigar o empregador locatário dessa mão-de-obra a ficar responsável pelo que acontece, aos "bóias-frias" contratados, e desde o momento em que o intermediário, ou os prepostos do próprio empregador, o aliciem, esse empregador procurará transferir ao intermediário a responsabilidade citada. E este, por sua vez, para eximir-se das consequências dessa responsabilidade, tra-

tará de cumprir a lei, contratando o respectivo seguro de acidentes, até mesmo sob a forma de seguro em grupo, pelo menos no valor mínimo individual estabelecido no projeto".

O projeto também estabelece a responsabilidade do empregador locatário dessa mão-de-obra pelo pagamento das contribuições previdenciárias devidas por força dessa relação contratual de emprego, a fim de que se assegure igualmente o ressarcimento de danos por acidentes do trabalho e a assistência médico-hospitalar do segurado e sua família.

"Nossa proposição não tem a pretensão de solucionar a sociedade a questão. É apenas o início de estudos e providências tendentes a aperfeiçoar os mecanismos que se têm em vista para salvaguardar os interesses maiores da preservação da integridade física do já demasiadamente sacrificado "bóia-fria", concluiu o deputado.

## Benjamim Zilli & Cia. Ltda.

IMPORTADORES

ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS MENORES PREÇOS.



Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 222-2058 — 222-2133

Endereço Telegráfico: "BENZILLI" — Caixa Postal, 102

CURITIBA

PARANA

## FERRAGENS HAUER LTDA.

AGORA TAMBÉM NA R. MATEUS LEME, PARA MELHOR SERVIÇO.

Ferragens - Ferramentas - Metais não-ferrosos

Fundada em 1888

R. José Bonifácio, 66 - R. Mateus Leme, 705

Fones: 222-8040

222-8285





# Igrejas Católica e Ortodoxa unidas novamente?



João Paulo II e Dimitrius I abraçam-se, numa demonstração de que é possível a reunificação entre católicos e ortodoxos.

Desde do Concílio Vaticano II, sob a orientação do Papa João XXIII, a Igreja Católica vem procurando intensificar o movimento ecumênico, ou seja, a união das Igrejas cristãs e mesmo uma maior aproximação com as outras Religiões monoteístas. Muita coisa já se fez e está se fazendo neste sentido, em todos os países do mundo. E ao que tudo indica, agora com João Paulo II, será ampliado este diálogo. E prova disto foi esta visita, aliás muito importante, que João Paulo II realizou, nos dias 28 a 30 de novembro, à Turquia, de modo especial, ao representante maior da Igreja Ortodoxa, Dimitrius I. Ainda não se pode aquilatar os efeitos benéficos de a mesma trará para o Ecumenismo, mas uma coisa é certa: existe uma grande boa vontade de uma união entre as duas Igrejas.

Ressalte-se que não existem diferenças teológicas profundas, pois, tanto os católicos como os ortodoxos professam a mesma fé e recebem os mesmos sacramentos. As diferenças que existem referem-se mais à questões históricas e disciplinares como por exemplo o primado papal, o divórcio (os ortodoxos admitem o divórcio em caso de adultério), o celibato sacerdotal (os padres ortodoxos podem contrair matrimônio) e algumas questões de ordem litúrgica que são mínimas.

## A VIAGEM

Com a finalidade de buscar a perfeita união entre os católicos e ortodoxos, o Papa João Paulo II dirigiu-se à Turquia partindo de Roma no último dia 28 de novembro.

"Esta viagem representa uma viagem de grande importância", disse o Papa ao partir, "e é mais um passo importante para a plena e perfeita união de todos os cristãos". Disse ainda que estava seguindo os Passos de Paulo VI, que viajou à Turquia em julho de 1967.

"Vou renovar os esforços em prol da unidade de todos os cristãos e para mostrar a importância que a Igreja Católica dá ao diálogo aberto com a venerável Igreja Ortodoxa", disse ele.

Antes de subir ao avião, o Papa, cercado por robustos guardas de segurança e policiais militares, inclinou a cabeça e rezou o "Pai Nosso".

O caminho entre o aeroporto de Esenboga e a capital — uns 35 quilômetros — foi percorrido sob intensas medidas de segurança, auxiliados por helicópteros, policiais e soldados do Exército uniformizados e com capacetes de aço foram colocados em pontos estratégicos em todo o caminho, armados com metralhadoras e portando aparelhos de comunicação individual.

Todos os veículos que passavam pela estrada foram parados e revistados, até mesmo os ôniibus que levavam uns 250 jornalistas, cinegrafistas e fotógrafos credenciados a cobrir a visita do Papa.

Centenas de soldados, levados em helicópteros e ôniibus, encheram o aeroporto, onde o Papa chegou para sua primeira viagem a um país de absoluta maioria muçulmana.

Duas horas antes de sua chegada, foi colocado um tapete vermelho junto ao local onde seu avião deveria parar e uma guarda de honra se postou em ambos os lados do tapete. Estava também presente uma banda militar.

O Papa viajou à Turquia como chefe de Estado e, como acontece com outros dignitários estrangeiros, não aparecem faixas especiais de boas-vindas.

O rigoroso esquema de segurança — descrito por uma autoridade como "muito intenso" — foi adotado em vista da constante violência política na Turquia. A polícia afirmou que poderia haver distúrbios em Istambul.

Depois da aterrissagem em Ancara, e, depois da cerimônia protocolar de chegada, o Papa separou-se do chefe de Estado turco, presidente Koruturk e subiu em um helicóptero, juntamente com o chefe do protocolo, dirigindo-se para a Nunciatura Apostólica da capital da Turquia, situada cerca de 30 quilômetros do aeroporto.

Efetivos militares cercaram a área de aterrissagem, enquanto que o aeroporto de Ancara ficou fechado a todo tráfego uma hora antes da chegada do avião papal. Todos os acessos ao aeródromo "Esenboga" ficaram sob controle das forças de segurança turcas.

Em sua quarta viagem pontifical, a visita oficial do chefe da Igreja Católica a Ancara, durou 24 horas. João Paulo II partiu depois para Istambul, onde se entrevistou com o patriarca ortodoxo, Dimitrius I.

## UNIÃO COM MUÇULMANOS

Um apelo aos cristãos e muçulmanos, a fim de que "juntos fomentem e protejam para todos os homens, como o recomenda o concílio, a justiça social, os valores morais, a paz e a liberdade", foi feito pelo Papa no dia 29.

O Papa formulou o referido apelo antes de partir para Istambul, onde chegou às 12:00 horas locais (06:00 horas de Brasília) do mesmo dia, ante um pequeno grupo de cristãos da capital turca.

Depois de expressar a estima da Igreja Católica pelos valores religiosos do Islã, o romano pontífice falou do patrimônio espiritual e do valor que este representa para o homem e a sociedade.

Ressaltou que este patrimônio tem capacidade para oferecer, sobretudo aos jovens, uma orientação de vida, para encher o vazio deixado pelo materialismo e dar novos fundamentos à organização social e jurídica.

"Pergunto, salientou o Papa, se não é urgente, precisamente hoje em que os cristãos e muçulmanos entraram em um novo período da história, reconhecer e proteger os vínculos espirituais que nos unem".

"A fé em Deus, acrescentou, que professam os descendentes espirituais de Abraão, cristãos, muçulmanos, judeus, quando é vivida autenticamente, quando penetra no espírito, suporta uma base segura da dignidade, fraternidade e liberdade dos homens e um princípio de retidão para a conduta moral e a vida em sociedade".

Somente cerca de 200 pessoas conseguiram encontrar lugar na pequena capela da embaixada da Itália em Ancara, para ouvir este importante discurso de João Paulo II, que representou seu primeiro contato com a comunidade cristã da Turquia.

## O ACORDO

Doze anos depois da visita de Paulo VI ao Patriarca Atenágoras, seus sucessores, o Papa João Paulo II e o patriarca Dimitrius I anunciaram, em Istambul a abertura do "diálogo teológico" entre a Igreja Católica e a Ortodoxa.

Durante a liturgia celebrada na catedral de São Jorge em Al Fanar, por ocasião da festa de Santo André, fundador da igreja do Oriente, o Papa salientou "a importância e a urgência particulares" de sua visita, enquanto o primaz da ortodoxia Dimitrius I, expressava sua alegria ante a abertura do diálogo teológico, que sucede o "diálogo da caridade", entre as duas igrejas e que se realizará por intermédio de uma comissão mista.

Mencionando a união dos cristãos (a igreja ortodoxa e a católica separaram-se há 925 anos depois de um milênio de trajetória comum), João Paulo II afirmou em francês: "Percebe-me que a pergunta que devemos fazer não é tanto saber se podemos restabelecer a comunhão plena, mas se, antes de mais nada, temos o direito de continuar separados".

Por sua vez Dimitrius I respondeu em grego: "vivemos e trabalhamos para cumprir com a vontade de Deus e pela evangelização do amor, da união e da paz, numa hora crítica

da história do gênero humano, numa hora em que a pessoa e o espírito do mal, Lúcifer, tentam a humanidade para além de suas forças".

João Paulo II convidou Dimitrius I a visitar Roma e a rezarem juntos sobre a tumba do Apóstolo São Pedro.

Depois da cerimônia na catedral de São Jorge em Al Fanar o papa partiu de Istambul, onde a população permaneceu indiferente à sua visita e onde a presença do Exército foi grande em razão do terrorismo.

O papa retornou a Roma, no mesmo dia 30, após uma viagem que ficará marcada pela ausência de público.

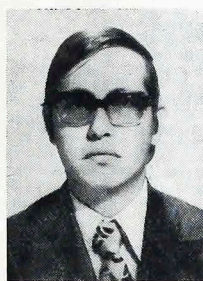
Além disso, a imprensa turca fez caso omissão dos objetivos ecumênicos da visita papal.

O papa visitou rapidamente a cidade antes da Missa solene que celebrou no Santuário da Virgem, uma pequena e antiga casa em que, em 431, o segundo Concílio Ecumênico proclamou Maria como mãe de Deus.

O pontífice culminou sua visita de três dias à Turquia e sua missão de unir a cristandade participando de uma Missa eucarística celebrada pelo patriarca ortodoxo grego Dimitrius I.

Ambos anunciaram que formaram uma comissão de católicos e ortodoxos para estudar formalmente os progressos da união e da expansão do diálogo entre as duas Igrejas.

## Especializado em Filosofia



assim dirigir o Seminário Vicentino de Filosofia. A cerimônia de sua formatura, seguem este programa: Missa em Ação de Graças — dia 15 de dezembro — às 10 horas, na Catedral Metropolitana de Curitiba. Solenidade de Colação de Graças — dia 15 de dezembro — às 19 horas. No Anfiteatro da Universidade Católica do Paraná (Prado Velho).

AO PE. VICENTE AS FÉLICITAÇÕES DO JORNAL LUD.

### AGRADECIMENTO

A Direção do Jornal LUD agradece penhoradamente ao apreço e convite remetido a este Jornal pela Prefeitura Municipal de Araucária na pessoa do Exmo. Sr. Rino Wachowicz, Prefeito Municipal. O mesmo referir-se à realização da VI Festa do Pessego e do Ovo e da FAIAL, Feira Agro-Industriais, que tiveram lugar nos dias 7, 8 e 9 de dezembro, na qual localidade.

## NA PAZ DO SENHOR

Faleceu, no último dia 6 de dezembro, o Pe. FELIX FULK, pertencente à Congregação da Missão Província do Rio de Janeiro. O Padre Félix, de origem polonesa, contava com 63 anos de idade e estava exercendo, ultimamente, o seu ministério como Vigário da Paróquia de Nossa Senhora das Graças em Brasília. Vítima de atropelamento, não resistiu aos ferimentos e agora descansa na PAZ DO SENHOR, onde certamente receberá a recompensa divina pelas suas boas ações neste mundo.

## As novas medidas anunciadas pelo Presidente Figueiredo

O Presidente João Batista Figueiredo, na última sexta-feira, anunciou as novas medidas adotadas pelo Governo para o combate à inflação que, em resumo, são as seguintes:

- 1) O campo da similaridade nacional será reduzido, aumentando-se a concorrência das estrangeiras nas nacionais.
- 2) Aumento de 150 para 180 dias no prazo que empregadores externos feitos por bancos tem que ficar retidos no Banco Central.
- 3) Valores em moedas estrangeiras depositados no Banco Central sob guarda da Resolução 432 foram congelados podendo ser retirados nos seguintes casos: amortização da dívida, aplicação em projetos prioritários e transformação do empréstimo em investimento direto.
- 4) Caju de 12,5 por cento a apenas 1,25 por cento o Imposto de Renda cobrado sobre remessa de juros para o exterior. Visa facilitar empréstimos.
- 5) Dólar passa para Cr\$ 42,53 para a venda e Cr\$ 42,00 para compra.
- 6) Extintos todos os incentivos fiscais e creditícios à indústria, com exceção de empresas das áreas da Sude e da Sudam.
- 7) Extinto depósito compulsório sobre importações.
- 8) Desvalorização de 30 por cento do cruzeiro frente ao dólar e moedas similares para beneficiar exportadores que perderam incentivos para venda ao exterior.
- 9) Foi extinta a resolução 432 do Banco Central que permitia aos tomadores de empréstimos externos depositarem esse dinheiro no BC, ganhando em todas as desvalorizações cambiais.
- 10) Corte de 20 por cento na importação da União, Estados, municípios e empresas estatais para 1980.
- 11) Instituído imposto de exportação para diversos produtos primários passíveis de colocação no mercado externo.
- 12) Iniciado programa de extinção dos subsídios creditícios a todos os setores e o subsídio agrícola será gradualmente assim como o do trigo.
- 13) Aumento ainda este mês para o funcionalismo civil e militar.

## EXPERIMENTE OUTRA VEZ

Quando as coisas vão erradas não pense que todos os seus esforços têm sido inúteis. Talvez tudo foi para melhor, por isso sorria... e experimente outra vez...

Pode ser que o aparente fracasso venha ser a porta mágica que o conduzirá, para uma nova felicidade que antes você jamais conheceu. Você pode estar enfraquecido pela luta. Mas, não se considere vencido... Isto não quer dizer derrota. Não vale a pena gastar o precioso tempo em lágrimas e lamentos. Levante-se... e enfrente a vida outra vez... e, se você guardar em mente o alto objetivo de suas aspirações, os seus sonhos se realizarão. Tire proveito dos seus erros, colha experiências das suas dores, e então um dia, você dirá. — Graças a Deus. Eu ousei experimentar outra vez.

